

Sygn. akt I ACa 1018/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący : SSA Dariusz Limiera

Sędziowie : SA Anna Beniak

SO del. Jolanta Jachowicz (spr .)

Protokolant: stażysta Iga Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 8 lutego 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. W.**

przeciwko **B. K.**

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 2 czerwca 2016 r. sygn. akt I C 1043/15

I. zmienia zaskarżony wyrok na następujący:

„1. zobowiązuje pozwaną B. K. do złożenia oświadczenia woli następującej treści: „B. K. córka S. i Z. przenosi na rzecz Z. W. córki W. i H. udział wynoszący 1/2 (jedna druga) części w prawie własności następujących nieruchomości:

a) **położonej w miejscowości G., M. gmina K. , o powierzchni 5,18 ha, składającej się z działek o numerach ewidencyjnych (...), dla których w Sądzie Rejonowym w Kaliszu prowadzona jest księga wieczysta KW nr (...),**

b) **położonej w miejscowości M. gmina K., o powierzchni 0,1963 ha, składającej się z działki o numerze ewidencyjnym (...), dla której w Sądzie Rejonowym w Kaliszu prowadzona jest księga wieczysta KW nr (...),**

c) **położonej w miejscowości M. gmina K. , o powierzchni 0,9356 ha, składającej się z działki o numerze ewidencyjnym (...), dla której w Sądzie Rejonowym w Kaliszu prowadzona jest księga wieczysta KW nr (...)**

- w wyniku odwołania darowizny powyższego udziału we własności nieruchomości,

2. zasądza od B. K. na rzecz Z. W. kwotę 8.856 (osiem tysięcy osiemset pięćdziesiąt sześć) złotych brutto tytułem nieopłaconego wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powódce z urzędu przez adwokata M. G.,

3. nakazuje pobrać od B. K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kaliszu kwotę 11.500 (jedenaście tysięcy pięćset) złotych tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej.”;

I. zasądza od B. K. na rzecz Z. W. kwotę 3.321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) złotych brutto tytułem nieopłaconego wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powódce z urzędu przez adwokata M. G. w postępowaniu apelacyjnym;

II. nakazuje pobrać od B. K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kaliszu kwotę 11.500 (jedenaście tysięcy pięćset) złotych tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od apelacji.

Sygn. akt I ACa 1018/16

UZASADNIENIE

W pozwie złożonym dnia 13 lipca 2015 roku skierowanym powódka Z. W. wniosła o nakazanie pozwanej B. K. złożenie oświadczenia woli o przeniesieniu na rzecz powódki 1/2 udziału w prawie własności nieruchomości położonych we wsiach G. i M., gmina K.:

- składającej się z działek numer (...), o łącznym obszarze 5,18 ha, dla której Sąd Rejonowy w Kaliszu prowadzi księgę wieczystą KW nr (...);
- stanowiącej działkę numer (...) o obszarze 0,1963 ha, dla której Sąd Rejonowy w Kaliszu prowadzi księgę wieczystą KW nr (...);
- stanowiącej działkę numer (...) o obszarze 0,9356 ha, dla której Sąd Rejonowy w Kaliszu prowadzi księgę wieczystą KW nr (...)

- o wartości 230.000 zł, w wykonaniu zobowiązania wynikającego z faktu odwołania przez powódkę darowizny na rzecz pozwanej, a więc obowiązku wynikającego z art. 898 § 1 i 2 k.c.

Wyrokiem z dnia 2 czerwca 2016 roku wydanym w sprawie sygn. akt I C 1043/15 Sąd Okręgowy w Kaliszu oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Rozstrzygnięcie to oparte zostało na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W dniu 21 grudnia 2000r. Z. W. razem z mężem S. W. przeniosła na rzecz swojej córki B. W. (z drugiego związku małżeńskiego - K.) w drodze umowy darowizny i ustanowienia służebności mieszkania własność zabudowanego gospodarstwa rolnego położonego we wsiach G. i M., gmina K., składającego się z działek numer(...) o łącznym obszarze 6.34 ha (wraz z inwentarzem żywym i martwym; z określonym wyłączeniem), dla której Sąd Rejonowy w Kaliszu zaprowadził księgę wieczystą Kw nr (...) ((...), (...), (...) i (...)). Znajdował się tam budynek wykorzystywany na cele mieszkalne - pokój z kuchnią i budynkiem gospodarczym. Darczyńcy nałożyli w tym akcie na obdarowaną następujące obowiązki: zapewnienie im dożywotniej służebności mieszkania i dokonanie świadczenia pieniężnego na rzecz siostry - I. M., w określonej wysokości i terminie płatności (§ 4 umowy). Natomiast obdarowana ustanowiła z polecenia i na rzecz darczyńców bezpłatną, osobistą, dożywotnią służebność mieszkania polegającą na korzystaniu przez uprawnionych z całego budynku wykorzystywanego na cele mieszkalne, swobodnym poruszaniu się po całej nieruchomości, a nadto zobowiązała się do zapewnienia darczyńcom opieki (§ 5 umowy). Na czas zawarcia umowy darczyńcy i obdarowana zamieszkiwali w budynku gospodarczym (przy oborze), w którym znajdowały się pomieszczenia mieszkalne. Wówczas obdarowana była panną. Na tej nieruchomości została rozpoczęta budowa domu jednorodzinnego. (...) budowlane - pustaki i cegła były już zgromadzone w gospodarstwie przez ojca pozwanej. W czasie prowadzenia tych prac, pozwana zawarła w 2002 r. związek małżeński, a następnie zaciągnęła wraz z mężem kredyt w banku na wykończenie domu. W 2004 r. strony wprowadziły się całą rodziną do tego domu. Powódka i jej mąż otrzymali do korzystania jeden pokój ze wspólną używalnością kuchni i łazienki. Wówczas nie było nieporozumień w

rodzinie. Mąż powódki zmarł w czerwcu 2007 r. W styczniu 2009 r. śmierć poniósł mąż pozwanej (pозwana została sama z małym dzieckiem).

Pozwana nawiązała znajomość z innym mężczyzną, z którym zawarła w 2012 r. związek małżeński. Pozwana ze swoim mężem K. podjęła decyzję o wyprowadzeniu się do mieszkania po jego rodzicach w O. (ok. 20 km od rodzinnego domu). Powódka nie przystała na propozycję opuszczenia domu wraz z rodziną córki, po namowach zgodziła się na zamieszkanie w pomieszczeniu przy garażu o pow. ok. 30 m² (wcześniej zajmowanym przez pozwaną wraz z mężem i narodzoną córką, do czasu wybudowania domu). Lokal ten nie jest ocieplony ani otynkowany. Pomieszczenie to zostało wyremontowane przez powódkę i jej męża - zostały wstawione dwa okna, pomalowane ściany i podłączona woda, jednakże bez założenia kanalizacji. Pozwana wstawiła też do tego pomieszczenia meble, lodówkę i sprzęt kuchenny. Jest tam piecyk wolnostojący, w którym pali się węglem i można na nim przygotować ciepły posiłek. W tych poczynaniach pozwana kierowała się względami ekonomicznymi jak i stanem zdrowia powódki. W szczególności do znajdującego się na nieruchomości domu wchodzi się po schodach, co może stanowić pewną uciążliwość dla powódki, nie można tam zamontować odrębnego pieca (ogrzewany jest cały dom), przy czym do ewentualnego ogrzewania pokoju, który zajmowała powódka mogłoby służyć piecyk elektryczny.

Powódka jest osobą w podeszłym wieku (73 lata), nie opuszcza nieruchomości, ma problemy z ciśnieniem, odczuwa bóle serca, porusza się o kulach, często się denerwuje. Plany pozwanej wywoływały zadrażnienia z powódką. Doszło do takiego zdarzenia, że powódka (pod nieobecność pozwanej i jej męża) wezwała policję, ponieważ nie mogła się dostać do domu i jej zdaniem został wymieniony zamek, a faktycznie nastąpiło jego zacięcie. Pozwana nigdy nie stosowała przemocy w stosunku do powódki. Nie wie o jakimkolwiek złym odnoszeniu się przez jej męża do powódki słowem, czy też oddziaływaniem fizycznym. Powódka żyjąc w napiętej, według niej atmosferze, zaczęła się bać wchodzić do łazienki, kiedy w domu przebywała pozwana wraz z mężem. Załatwiała potrzeby fizjologiczne na zewnątrz budynku, kąpała się w pomieszczeniu, w którym zamieszkiwała wcześniej wraz z mężem do czasu wybudowania domu.

Pozwana przyjeżdża do powódki co najmniej raz w tygodniu (zdarza się, że jest u powódki dwukrotnie w ciągu tygodnia). Przywozi obiad, jeżeli go ugotuje. Kupiła w 2013 r. opał - węgiel na zimę, jednakże uważa, iż koszty korzystania ze służebności mieszkania powódka powinna ponosić we własnym zakresie (w kolejnych latach węgiel powódka nabywa z własnych środków). Powódka otrzymuje świadczenie emerytalne w kwocie ok. 1.000 zł miesięcznie.

Powódka działając przez ustanowionego pełnomocnika z urzędu, pismem z dnia 28 stycznia 2015 r. skierowanym do pozwanej (z którym zostało jej doręczone), odwołała dokonaną darowiznę „w zakresie udziału w nieruchomości należącego do mnie w ramach wspólności małżeńskiej, którym to rozporządziłam”. Wskazała jako przyczynę dokonania tej czynności: „twoje zachowanie wobec mnie, w postaci zmuszania mnie do mieszkania w garażu, pozbawienia dostępu do urządzeń sanitarnych oraz grożenia mi celem zrzeczenia się przeze mnie służebności mieszkania”, a ponadto w dalszym umotywowaniu swojego stanowiska nawiązała do wcześniejszego wystąpienia z dnia 13 stycznia 2015 r. o zaprzestanie tych działań i podjęcia obowiązku opieki, zarzuciła pozwanej „wybuch agresji w stosunku do mnie - zwzywałaś mnie, naubliżałaś mi, a ostatecznie nawet popchnęłaś i szarpałaś, narażając mnie osobę w podeszłym wieku na utratę zdrowia”.

Wcześniej pismem z dnia 16 grudnia 2013 r. powódka zawiadomiła Prokuraturę Rejonową w Kaliszu o „nękaniu i dręczeniu mnie przez moją córkę...”, a następnie w dniu 26 stycznia 2014 r. złożyła oświadczenie, że „nie chce składać zawiadomienia o znęcaniu się przez córkę..., nie żądam również jej ukarania”. Następnie powódka wzywała pozwaną do stawienia się u notariusza w celu dopełnienia („uzgodnienia”) formalności związanych z przeniesieniem 1/2 udziału we współwłasności nieruchomości objętej przedmiotem sporu, co nie nastąpiło z powodu niestawiennictwa pozwanej.

W dniu 11 marca 2015 r. pełnomocnik B. K. sporządził pozew do Sądu Rejonowego w Kaliszu wskazując po stronie pozwanej Z. W., w sformułowaniach, którego to pisma powódka ta domagała się zniesienia służebności osobistej mieszkania- z wyłączeniem obejmującym działkę nr (...).

Sąd Okręgowy uznał za niewiarygodne zeznania powódki Z. W. w części, w której zeznawała o agresywnym zachowaniu w stosunku do niej ze strony pozwanej i jej męża oraz braku woli przeniesienia się do obecnie zajmowanego pomieszczenia. Sąd uznał, że wypowiedzi powódki w tym zakresie pozostają w sprzeczności z zeznaniami nie tylko pozwanej, ale również świadków E. W., M. B. i K. K. (3). Za niewiarygodne uznane zostały również zeznania świadka I. M., przede wszystkim ze względu na brak powiązania podawanych okoliczności z rzeczywistym przebiegiem zdarzeń w świetle przeprowadzonych w sprawie dowodów, które uznane zostały za autentyczne i brak obiektywizmu w ich relacjonowaniu (oparcie na własnych subiektywnych odczuciach).

Sąd Okręgowy wskazał, iż istota zagadnienia w ocenianej sprawie sprowadzała się do oceny zachowania pozwanej (obdarowanej) w stosunku do powódki (darczyńcy). W świetle art. 898 § 1 k.c., darczyńca może odwołać darowiznę już wykonaną z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego wobec niego. Ukształtowane na tle powołanego artykułu, tak w piśmiennictwie jak i orzecznictwie Sądu Najwyższego, pojęcie „rażącej niewdzięczności” stanowiącej podstawę odwołania darowizny, to czynności obdarowanego, które są skierowane przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym. W judykaturze ugruntowało się stanowisko, zgodnie z którym rażąca niewdzięcznością w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. jest tylko takie działanie lub zaniechanie obdarowanego, które jest skierowane przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym, a więc wówczas, gdy obdarowany zmierza w sposób świadomy i celowy do wyrządzenia darczyńcy poważnej krzywdy. Dla przykładu w wyroku z dnia 25 listopada 1999 r. II CKN 600/98 (Legalis nr 335283) Sąd Najwyższy stwierdził, że o rażącej niewdzięczności może być natomiast mowa tylko wówczas, gdy obdarowany kieruje wobec darczyńcy zachowania wysoce nieprzyjemne lub wręcz przestępcze, w wyroku z dnia 7 maja 1997 r. I CKN 117/97 (niepublikowanym), uznał, że pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpadają tylko takie czynności obdarowanego, które są skierowane przeciwko darczyńcy ze świadomością i w nieprzyjaznym zamiarze, a w wyroku z dnia 5 października 2000 r. II CKN 280/00 (Legalis nr 277338) skonstatował, że zachowanie obdarowanego musi być nacechowane złą wolą. W unormowaniu art. 898 § 1 k.c. podstawę odwołania darowizny stanowi rażąca niewdzięczność, a tym samym nie każde naganne zachowanie obdarowanego względem darczyńcy uzasadnia odwołanie darowizny, lecz jedynie takie, które stanowi przewinienie o wysoce ujemnym ciężarze gatunkowym (powszechnie uważane za karygodne). Chodzi tu o zachowanie obdarowanego, które bez dokonania szczegółowej analizy można uznać za szczególnie naganne i krzywdzące o znacznym nasileniu złej woli ukierunkowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy bądź szkody majątkowej. Nie uzasadnia odwołania darowizny dopuszczenie się przez obdarowanego takich czynów, które w danych okolicznościach, czy też warunkach nie wykraczały poza zwykłe przypadki życiowych konfliktów. O tym, czy obdarowany dopuścił się rażącej niewdzięczności zawsze decydują okoliczności konkretnej sprawy.

Sąd Okręgowy wskazał, że powódka nie wykazała, aby zachowanie pozwanej w stosunku do niej cechowała rażąca niewdzięczność. Formułowane zarzuty nie znalazły potwierdzenia w sprawie, a w szczególności brak jest podstaw do przyjęcia, by pozwana lub jej małżonek „zmusili” powódkę do przeniesienia się do pomieszczenia o znacznie niższym standardzie (co zostało uwidocznione na płycie CD) i nie godziła się na takie przejście - odrębną kwestię stanowi, czy nie można było w inny sposób rozwiązać potrzeby zmiany miejsca zamieszkania przez pozwaną, aby nie wywoływało to takich emocji i ocen nie tylko z punktu widzenia etycznego czy też moralnego. Odnosi się to również do warunków sanitarnych - utrzymywania higieny osobistej i załatwiania potrzeb fizjologicznych; co w życiu powódki odbiegało od pożądanego społecznie. Żadna z tych osób (pозwana, ani jej mąż) nie wyzywała, ubliżała i nie dopuściła się naruszenia netykalności cielesnej powódki. Pozwana odwiedza przynajmniej raz w tygodniu powódkę i - na ile jest to możliwe - przywozi obiad. Rozważenia wymaga na przyszłość, jak można pomóc powódce w codziennych sprawach, co ma związek z naturalnym procesem starzenia się organizmu (a także ze względu na więzi, jakie powinny łączyć córkę z matką mimo ich nie sformalizowania w akcie prawnym).

O kosztach pełnomocnika z urzędu ustanowionego dla powódki orzeczono na podstawie § 6 ust. 7 oraz § 19 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. j. Dz. U. z 2013 r., późn. zm.).

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka Z. W. zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach stanu faktycznego polegający na przyjęciu, że zachowanie pozwanej w postaci zmuszania powódki do mieszkania w budynku gospodarczym, stałego pozbawiania dostępu do urządzeń sanitarnych, grożenia powódce w celu zrzeczenia się przez nią służebności mieszkania, ubliżania powódce oraz dopuszczania się aktów fizycznej przemocy wobec powódki nie stanowią rażącej niewdzięczności pozwanej wobec powódki, co miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, gdyż Sąd I instancji uznał, że nie zaistniały podstawy do odwołania darowizny;
2. ewentualnie w razie przyjęcia, że zachowanie pozwanej opisane w punkcie 1. stanowiło rażąca niewdzięczność - obrazę prawa materialnego polegającą na niezastosowaniu normy wynikającej z art. 64 k.c. w zw. z art. 898 k.c. i przyjęcie, że nie wystąpiły przesłanki materialnoprawne do odwołania darowizny.

Powołując się na te zarzuty apelująca wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez nakazanie pozwanej złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu 1/2 udziału w prawie własności nieruchomości położonej we wsiach G. i M., gmina K., składającej się z działek numer (...) o łącznym obszarze 6,34 ha, dla której Sąd Rejonowy w Kaliszu prowadzi księgę wieczystą KW nr (...), o wartości 100.000,00 zł, w wykonaniu zobowiązania wynikającego z faktu odwołania przez powódkę darowizny na rzecz pozwanej, to jest obowiązku wynikającego z ustawy z art. 898 § 1 i 2 k.c., na co powódka wyraża zgodę;
2. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania sądowego;
3. przyznanie od Skarbu Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu.

W uzasadnieniu apelacji powódka podniosła, iż Sąd I instancji w sposób błędny ustalił stan faktyczny będący podstawą rozstrzygnięcia, względnie w sposób nieprawidłowy zastosował przepisy prawa materialnego.

Negatywne zachowania pozwanej wobec powódki można podzielić na dwie grupy. Pierwsza z nich dotyczy warunków życia powódki, na które bezpośredni wpływ ma pozwana, a druga bezpośrednich działań pozwanej skierowanych przeciwko powódce w celu zrzeczenia się przez powódkę służebności.

Powódka zamieszkuje w budynku gospodarczym, który jest w złym stanie technicznym i sanitarnym. Z tego powodu matka pozwanej zmuszona jest załatwiać swoje potrzeby fizjologiczne na dworze. W budynku szczególnie zimą jest chłodno, a powódka ma problemy z utrzymaniem tam odpowiedniej temperatury. Zamieszkiwanie w tym budynku urąga godności ludzkiej.

Pozwana ponadto podjęła wobec powódki szereg działań mających skłonić ją do zrzeczenia się służebności mieszkania, w szczególności groziła i ubliżała jej. Na skutek tych czynności powódka wezwała na piśmie pozwaną do zaprzestania takich działań, a jego otrzymanie spowodowało kolejny wybuch agresji po stronie pozwanej. Owa awantura stała się podstawą odwołania przez powódkę darowizny.

Odwołanie darowizny nastąpiło zgodnie z wymogami kodeksu cywilnego, w szczególności zachowano właściwą formę, jak i nie przekroczono terminu zawitego przewidzianego w art. 899 § 3 k.c. Skoro od chwili dokonania darowizny status materialny pozwanej uległ bardzo dużej poprawie, a jednocześnie byt materialny powódki poprawił się jedynie o tyle, że teraz mieszka sama, to zachowanie pozwanej wobec matki jest niewystarczające. Już tylko z uwagi na więź rodzinną pomiędzy stronami pozwana jest zobowiązana wobec powódki do opieki. Na aspekt stosunków rodzinnych i obowiązków wynikających z tej więzi między stronami umowy darowizny zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 października 2005 roku (I CK 112/05), gdzie podkreślił, że w sprawach o odwołanie darowizny „rozważenia wymaga w ramach kryteriów subiektywnych, czyli wewnętrznych odczuć darczyńcy, czy zachowanie takie było przez nią [darczyńcę] odebrane jako dotkliwie krzywdzące i wysoce niewłaściwe. Wprawdzie bowiem (...) do essentialia negotii umowy darowizny nie należy obowiązek sprawowania opieki nad darczyńcą przez obdarowanego, to jednak umowa darowizny (...) rodzi po stronie obdarowanego moralny obowiązek wdzięczności, który nabiera szczególnej

wymowy, gdy do zawarcia umowy dochodzi między osobami najbliższymi, których powinność świadczenia pomocy i opieki wynika już z łączących strony umowy stosunków rodzinnych”.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje;

Apelacja powódki jest zasadna.

W pierwszej kolejności odnieść należy się do zarzutu naruszenia prawa procesowego, który w apelacji określony został jako zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Zazwyczaj błędne ustalenia faktyczne pozostają konsekwencją niewłaściwej oceny materiału dowodowego, na podstawie którego dokonuje się takich ustaleń w sprawie. Materię tę zaś reguluje przepis art. 233 § 1 k.p.c., w myśl którego sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd orzekający ma zatem swobodę w ocenie dowodów, jednakże ocena ta nie może być całkowicie dowolna. Jest ona bowiem ograniczona zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego. Czynnikiem logicznym ograniczającym swobodę oceny dowodów oznacza, iż sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Wszystkie jego wnioski muszą zatem stanowić logiczną całość. Sąd może dawać wiarę świadkom, czyli swobodnie oceniać ich zeznania, nie może jednak na tle tych zeznań budować wniosków, które z nich nie wynikają. Poza tym ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego. Sąd musi uwzględnić wszystkie dowody oraz wszelkie towarzyszące im okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla oceny mocy i wiarygodności tych dowodów. I tak przy ocenie dowodu z zeznań świadków sąd powinien mieć na uwadze również charakter stosunków łączących świadka ze stroną, a treść jego zeznań zestawiać także z pozostałymi dowodami naświetlającymi okoliczności sprawy. Swobodna ocena dowodów nie opiera się na ilościowym porównaniu przedstawionych przez świadków, strony czy biegłych spostrzeżeń i wniosków, lecz na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym.

W świetle powyższego skuteczne zakwestionowanie przypisanej sądowi swobody w ocenie dowodów wymaga od skarżącego wykazania, że w następstwie istotnych błędów logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego albo też pominięcia dowodów prowadzących do wniosków odmiennych, niż przyjęte przez sąd orzekający, ocena dowodów była oczywiście błędna lub rażąco wadliwa. Nie jest wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął to sąd, wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż dokonana przez sąd.

Wprawdzie apelacja nie wskazuje, na czym polegać miałyby błędna ocena dowodów przeprowadzona przez sąd, to jednak analizując ten fragment rozważań Sądu Okręgowego Sąd Apelacyjny dostrzega naruszenie reguł oceny dowodów przy ocenie zeznań świadków I. M., K. K. (3), E. W., M. B. oraz ocenie zeznań samej pozwanej, która to ocena doprowadziła Sąd Okręgowy do błędnego ustalenia, że pozwana nigdy nie stosowała przemocy wobec matki, przenosząc matkę do pomieszczenia gospodarczego kierowała się wyłącznie jej stanem zdrowia oraz względami bezpieczeństwa, a po przeniesieniu jej do tego pomieszczenia pozwana odwiedza ją co najmniej raz w tygodniu i czasami przywozi jej obiad.

Wbrew ustaleniom Sądu pierwszej instancji twierdzenia B. K. o dobrowolnym przeniesieniu się powódki do pomieszczenia gospodarczego oraz o stałym kontakcie pozwanej z matką i udzielanej jej pomocy, na miarę możliwości pozwanej i potrzeb powódki, nie znajdując oparcia w zeznaniach świadków E. W. i M. B..

Wprawdzie świadek E. W. zeznawała o cotygodniowych odwiedzinach pozwanej u matki i zawożeniu jej jedzenia, co świadek sama widziała – „widziałam jak pozwana jeździ do matki z plackami” – to jednak równocześnie przyznała, że od dwóch i pół roku nie była na przedmiotowej nieruchomości, czyli od momentu, kiedy nieruchomość tę opuściła również pozwana. W tej sytuacji rzeczą oczywistą jest, że świadek nie mogła widzieć tych odwiedzin pozwanej u matki i sprawowanej nad matką opieki. Dlatego też ocena tych zeznań nie mogła prowadzić do ustaleń, że pozwana odwiedza matkę co najmniej raz w tygodniu i pomaga matce. Co do motywów przeprowadzenia powódki do pomieszczenia przy garażu świadek nie miała zaś żadnych wiadomości, stąd też jej zeznania nie mogły stanowić podstawy do

konstrukcji tego elementu stanu faktycznego, w którym Sąd Okręgowy przyjął, iż powódka „po namowach zgodziła się na zamieszkanie w pomieszczeniu przy garażu”.

Podobnie świadek M. B. nie wiedział, jak doszło do przeprowadzenia się powódki do pomieszczenia gospodarczego, jak również nie mógł widzieć, że pozwana po opuszczeniu przedmiotowej nieruchomości jeździła do powódki, gdyż na przedmiotowej nieruchomości ostatni raz był pod koniec 2014 roku lub na początku 2015 roku. Natomiast wiedza świadka o odwiedzinach B. K. u matki i dowożeniu jej jedzenia wynika wyłącznie z informacji uzyskanych od pozwanej.

Dokonana przez Sąd Okręgowy ocena zeznań świadka I. M. uznana musi być za dowolną, a nie za swobodną. Stwierdzenie Sądu Okręgowego o niewiarygodności tych zeznań „ze względu na brak powiązania podawanych okoliczności z rzeczywistym przebiegiem zdarzeń w świetle przeprowadzonych w sprawie dowodów, które uznane zostały za autentyczne” pozostaje całkowicie niezrozumiałe. Podkreślić należy, iż – wbrew ocenie sądu pierwszej instancji – świadek I. M. nie przedstawiała w swych zeznaniach „subiektywnych odczuć”, lecz głównie relacjonowała zdarzenia, w których uczestniczyła osobiście, względnie o których słyszała od matki. Pokreślenia wymaga, iż o pewnych aktach agresji fizycznej pozwanej wobec powódki świadek nie tylko słyszała od matki, ale również była ich naocznym obserwatorem, co wynika wprost z jej zeznań utrwalonych w protokole elektronicznym z dnia 18 lutego 2016 roku w czasie 00:28:14-00:28:30, co nie znalazło jednak odzwierciedlenia w zapisach protokołu skróconego. Jak zeznała świadek, widziała sytuację szarpania matki przez siostrę, kiedy to pozwana nie chciała pozwolić matce wyjechać z domu. Świadek nie przedstawiała też własnych ocen zachowania siostry, ani nie wypełniała własnymi domysłami zdarzeń relacjonowanych jej przez matkę, których jednak w pełni nie pamiętała.

W zakresie przyczyn umieszczenia Z. W. w pomieszczeniu w budynku gospodarczym Sąd Okręgowy bezkrytycznie oparł się na zeznaniach pozwanej i jej męża K. K. (3) podkreślających aspekt bezpieczeństwa powódki i jej stanu zdrowia, zupełnie pomijając sprzeczności w tych zeznaniach w tym zakresie. Zarówno pozwana jak i jej mąż podkreślali, że ze względu na schody zamieszkanie powódki w domu nie jest dla niej bezpieczne, gdyż powódka ma problemy z chodzeniem. W zupełnej sprzeczności z tymi stwierdzeniami stoi jednak ten fragment zeznań świadka K. K., w których podawał, że powódka jest na tyle sprawna, że potrafi narąbać drzewa, palić w piecu, a nawet chodzić na spacer, nie ma problemów z poruszaniem.

Dokonując oceny materiału dowodowego Sąd Okręgowy nie rozważył go zatem w sposób wszechstronny, pominął całkowicie pewne sprzeczności w zeznaniach świadków czy pozwanej, a dokonując oceny zeznań świadków zbudował na ich podstawie wnioski, które z nich nie wynikają. Sąd Okręgowy naruszył więc ową swobodę w ocenie dowodów czyniąc te ocenę w pewnym zakresie dowolną.

W konsekwencji tego błędu Sąd Okręgowy nie ustalił takich istotnych okoliczności sprawy jak: brak zgody Z. W. na przeprowadzenie jej do budynku gospodarczego, niewłaściwe zachowania pozwanej wobec matki, nie wykluczając elementów przemocy fizycznej oraz brak zainteresowania i opieki ze strony pozwanej wobec matki poczynając od jesieni 2015 roku, kiedy to po padnięciu psa pozwana przestała często przyjeżdżać na nieruchomość. Ustaleń w tym zakresie dokonać należało na podstawie zeznań powódki oraz świadka I. M., które ocenić należało jako wiarygodne, spójne i logiczne.

W zakresie, w jakim Sąd Okręgowy nie poczynił powyższych ustaleń, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych będący konsekwencją naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. pozostawał uzasadniony i jego uwzględnienie doprowadziło do poczynienia tych uzupełniających ustaleń we własnym zakresie przez Sąd Apelacyjny, przy czym bez potrzeby uzupełniania postępowania dowodowego, a jedynie w oparciu o dowody przeprowadzone przed sądem pierwszej instancji, a pominięte przez ten sąd z naruszeniem reguł swobodnej oceny dowodów.

Przechodząc do oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego, z uwzględnieniem uzupełnienia dokonanego w postępowaniu odwoławczym, Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że zachowanie B. K. opisane w piśmie pełnomocnika powódki z dnia 28 stycznia 2015 roku, zawierającym oświadczenie powódki o odwołaniu darowizny, stanowi rażącą niewdzięczność, o jakiej mowa w przepisie art. 898 § 1 k.c., uprawniającą powódkę do odwołania darowizny udziału we współwłasności nieruchomości poczynionej na rzecz córki. Nie sposób bowiem zaaprobować poglądu

Sądu Okręgowego o niewystąpieniu po stronie B. K. zachowań cechujących się rażąco niewdzięcznością wobec matki. Stanowisko Sądu I instancji w tym zakresie oparte zostało na błędnych ustaleniach okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, w dotyczących braku zgody powódki na zamieszkanie w budynku gospodarczym, braku zainteresowania pozwanej sprawami matki i wreszcie nagannych zachowań pozwanej wobec matki.

Okoliczności uzasadniające odwołanie darowizny określone zostały przez samą powódkę jako zmuszanie jej do zamieszkania w garażu, pozbawienie dostępu do urządzeń sanitarnych, grożenie celem zrzeczenia się służebności, agresja fizyczna i werbalna wobec niej oraz niezapewnianie opieki. Poza grożeniem w celu zrzeczenia się służebności wszystkie pozostałe zachowania pozwanej zostały w niniejszej sprawie wykazane przez stronę powodową.

Poza kwestią jest, że Z. W. od opuszczenia nieruchomości w (...) przez córkę mieszka w budynku gospodarczym, który nie jest ocieplony, wejście jest wprost z podwórza do tego pomieszczenia, budynek jest trudny do ogrzania. W pomieszczeniu nie ma kanalizacji, ani zaplecza sanitarnego. Ubikacji - choćby wolnostojącej - nie ma zresztą na terenie całej nieruchomości, poza pomieszczeniami sanitarnymi w domu mieszkalnym, do których jednak powódka nie ma dostępu. Stan pomieszczenia zajmowanego przez powódkę oraz sposób załatwiania przez nią potrzeb fizjologicznych nie budzi wątpliwości w świetle nagrania obrazującego zarówno wygląd jak i stan pomieszczenia zajmowanego przez powódkę jak i to prymitywne zaplecze sanitarne, a w zasadzie jego brak. Nie sposób nie zgodzić się z apelującą, że pozostawienie jej w takich warunkach zamieszkania urąga ludzkiej godności i stanowi przejaw rażącego braku dbałości o matkę ze strony obdarowanej córki. Podkreślić należy, iż stan taki utrzymuje się od ponad dwóch lat i pozwana nie widzi potrzeby jego zmiany, a wręcz „nie ma innego pomysłu, aby pomóc mamie wraz z upływem czasu i pogarszaniem jej stanu zdrowia”.

Kolejną okolicznością ustaloną w sprawie jest brak opieki nad powódką ze strony pozwanej. Należy zauważyć, że powinność świadczenia przez pozwaną pomocy i opieki na rzecz powódki, wynika nie tylko z bardzo bliskiej więzi rodzinnej łączącej strony, ale obowiązek taki przyjęła ona na siebie w zawartej z rodzicami umowie darowizny z dnia 21 grudnia 2000 roku. W umowie tej pozwana nie tylko ustanowiła na rzecz rodziców bezpłatną, osobistą, dożywotnią służebność mieszkania, ale również zobowiązała się zapewnić darczyńcom opiekę. Nie może budzić wątpliwości, iż obowiązku tego wobec matki pozwana nie spełnia. Przejawem braku tej opieki nie jest wyłącznie przeniesienie matki do bardzo prymitywnych warunków bytowania, ale również nieodwiedzanie matki, brak zainteresowania stanem jej zdrowia, czy warunkami materialnymi, chociażby tym, czy powódka ma środki na zakup opału, wyżywienia lub leków. Pozwana zdaje się zresztą pozostawać w przeświadczeniu, że cały jej obowiązek zapewnienia matce opieki realizuje się poprzez umożliwienie jej zamieszkiwania na nieruchomości w takich warunkach, w jakich mieszka obecnie, a koszty korzystania ze służebności powódka powinna ponosić sama, pozwana nie ma też „pomysłu”, w jaki inny sposób mogłaby pomagać matce.

Nie bez znaczenia w niniejszej sprawie pozostaje wiek i stan zdrowia powódki. Z. W. jest już osobą w podeszłym wieku, z określonymi dolegliwościami zdrowotnymi. Dlatego zwłaszcza obecnie może oczekiwać pomocy od córki w zakresie codziennego funkcjonowania. Tymczasem pomocy tej nie tylko nie otrzymała, ale jeszcze przeniesiona została w dużo gorsze warunki bytowe, w których funkcjonuje już ponad dwa lata.

Wreszcie nienależyce ocenioną przez Sąd Okręgowy okolicznością - wpływającą na ocenę zachowania pozwanej w kontekście przepisu art. 898 § 1 k.c. - pozostaje okoliczność niewłaściwego zachowania pozwanej wobec matki polegającego na stosowaniu wobec niej agresji werbalnej i fizycznej.

W tej części rozważań przypomnieć należy, że oceny rażącej niewdzięczności, która uzasadnia odwołanie darowizny, należy dokonywać ad casum, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności danej sprawy oraz uwzględniając to, że krzywda darczyńcy może polegać na cierpieniach związanych z sytuacją, w jakiej darczyńca znalazł się na skutek nagannego zachowania obdarowanego. W orzecznictwie podkreśla się bowiem konieczność indywidualizacji ocen, dokonywanych każdorazowo z uwzględnieniem konkretnych okoliczności danej sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5.10.2000 r., II CKN 280/00, z dnia 4.02.2005 r., I CK 571/04). Podkreślić należy, iż ustawodawca używając w art. 898 § 1 k.c. niezdefiniowanego precyzyjnie pojęcia rażącej niewdzięczności względem

darczyńcy nie podał żadnych wskazówek, jakie należy stosować celem zdefiniowania tego pojęcia. Definicja taka byłaby, jeśli nie niemożliwa, to bardzo trudna do zbudowania z uwagi na różnorodność sytuacji życiowych występujących na tle stosunków łączących strony umowy darowizny. Taka więc hipoteza tego przepisu umożliwia objęcie ochroną darczyńcy w tych wszystkich wypadkach, kiedy obiektywnie i zarazem subiektywnie oceniane naganne zachowanie obdarowanego budzi ostry sprzeciw, jako tak dalece niewłaściwe i przykre dla darczyńcy, że kłóciłoby się z elementarnym poczuciem przyzwoitości odmówienie darczyńcy prawa unicestwienia skutków darowizny. Pamiętać należy, że choć darowizna jest umową nieodpłatną, to jednak okazana przez darczyńcę hojność nakłada na obdarowanego obowiązki natury etycznej, darczyńca ma prawo oczekiwać od niego wdzięczności. Wdzięczność zaś oznacza nakaz postępowania względem darczyńcy w sposób nacechowany życzliwością i dbałością o jego dobrostan. Niewdzięczność zaś, jako przeciwieństwo wdzięczności, oznacza postępowanie nie liczące się z odczuciami, potrzebami i dobrem darczyńcy, które może mu przyczynić negatywnych odczuć i obiektywnych szkód. Niewdzięczność rażąca, uprawniająca darczyńcę do odwołania wcześniejszego rozporządzenia majątkowego, rozumieć należy w powiązaniu z owym etycznym charakterem obowiązku wdzięczności, jako podejmowanie nacechowanych złą wolą i nie znajdujących usprawiedliwienia w okolicznościach działań, które w sposób oczywisty muszą być boleśnie odczute również przez darczyńcę.

Uwzględniając zatem okoliczności rozpoznawanej sprawy zachowanie obdarowanej pozwanej polegające na „przymusowym” przeniesieniu matki do pomieszczenia o bardzo niskim standardzie, niezapewnienie jej dostępu do urządzeń sanitarnych (przede wszystkim toalety), brak zainteresowania sprawami matki i jakiegokolwiek pomocy dla niej oraz akty agresji fizycznej i werbalnej wobec matki uznać należy za przejaw rażącej niewdzięczności pozwanej wobec powódki.

W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny uznał, że odwołanie darowizny przez Z. W. nastąpiło w warunkach rażącej niewdzięczności obdarowanej w rozumieniu przepisu art. 898 § 1 k.c. Odmienna ocena, uznająca że opisane wyżej zachowania pozwanej wobec matki były jedynie naganne ale nie rażąco naganne, w okolicznościach niniejszej sprawy prowadziłyby do rozstrzygnięcia wyraźnie niesprawiedliwego.

W tym miejscu zasygnalizować jedynie można, iż realizacji roszczenia powódki o przeniesienie na nią udziału w darowanej nieruchomości w następstwie skutecznego odwołania darowizny nie sprzeciwia się okoliczność dokonania nakładów przez pozwaną na darowaną nieruchomość. Okoliczność ta nie ma bowiem żadnego znaczenia dla realizacji roszczenia powódki.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i zobowiązał pozwaną do złożenia oświadczenia woli opisanego szczegółowo w punkcie I. sentencji wyroku. W tym miejscu wskazać jedynie należy, iż nie wychodząc poza żądanie pozwu i granice zaskarżenia, Sąd Apelacyjny w sposób prawidłowy opisał nieruchomości objęte żądaniem i prowadzone dla nich księgi wieczyste. Konsekwencją zmiany zaskarżonego wyroku było obciążenie pozwanej na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. kosztami zastępstwa procesowego na rzecz powódki w postępowaniu w pierwszej instancji oraz obciążenie pozwanej nieuiszczoną opłatą sądową od pozwu, od wniesienia której powódka została zwolniona.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. Ponieważ powódka wygrała swoją apelację, pozwana obciążona została obowiązkiem zwrotu na jej rzecz kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym oraz kosztami nieuiszczonej opłaty od apelacji.